

Budują mosty, kruszą mury i łamią stereotypy

Małgorzata Sobolewska

Daria Ogon 10 lat działała w Stowarzyszeniu Współpracy Polska-Wschód Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego, zanim w ubiegłym roku została jego prezeską. Akurat, kiedy na wschodzie zrobiło się bardzo gorąco...

Zaczęliśmy bardzo aktywnie, między innymi odbyła się szósta edycja „Sputnika nad Opolem” – mówi Daria Ogon.

Jednak wojna w Ukrainie sprawiła, że odbywającego się w Polsce od 15 lat przeglądu współczesnej kinematografii rosyjskiej w tym roku nie będzie.

– Jesteśmy przekonani, że teraz nie jest odpowiedni do tego czas – wyjaśnia prezeska. – Jednocześnie już wcześniej równolegle planowaliśmy przegląd kina ukraińskiego, przed nami Festiwal filmowy „Ukraina!”. Analogicznie do Sputnika, prezentowanym filmom towarzyszyć będą koncerty i spotkania autorskie. Na przykład z ukraińską pisarką, tłumaczką oraz publicystką Sofiją Andruchowycz w związku z prezentacją adaptacji filmowej jej bestsellerowej powieści „Felix Austria”. Przyjedzie również Katarzyna Łoza, autorka książki „Ukraina, soroczka i kiszony arbuzy”. Będzie też konkurs fotograficzny. Przegląd potrwa do końca sierpnia.

Prezentują też inne kraje zza wschodniej granicy Polski. W ubiegłym roku promowali kulturę uzbecką. W tym roku w ramach Dni Gruzji na Opolszczyźnie planują spotkanie on-line, na którym zaprezentują stronie gruziń-



Daria Ogon i Eugeniusz Brudkiewicz, honorowy prezes opolskiego oddziału stowarzyszenia. Fot. Jerzy Stemplewski

skiej Opole, a także wydarzenia zapoznające Opolan z kulturą gruzińską.

Trudno mieć w założeniach programowych współpracę ze wschodnimi sąsiadami Polski i ignorować istnienie Rosji.

– Nie jest tak, że bojkotujemy całkowicie Rosję, ale jesteśmy zdecydowanie przeciwni wojnie, nie jest to czas żeby wychodzić w kierunku tego kraju z kulturalną inicjatywą – tłumaczy Daria Ogon. – Jednak przecież są też Rosjanie opozycjoniści, ludzie kultury i nauki, którzy wyrażają sprzeciw wobec tego, co się dzieje na Ukrainie. Niedawno odbyła się w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu ciekawa i trudna dyskusja z udziałem Iwana Wyrpajewa, jednego z najbardziej cenionych

i oryginalnych współczesnych twórców teatru: „Czy wojna dyskredytuje wielką literaturę rosyjską?”. Pytanie pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi. Jednak to teraz jest najważniejszy problem. Skupiamy się na tym, by pomóc Ukrainie i uchodzić. Pierwsza z nich to zapewnienie warunków bytowych, druga to nauka języka. Organizujemy wraz z Wojewódzką Biblioteką Publiczną kursy języka polskiego. Irena Danecka, Barbara Chlebda i Paulina Panic z naszego zarządu prowadzą naukę języka w ramach wolontariatu.

Naturalna aktywność stowarzyszenia została wzmożona wydarzeniami na Ukrainie. Organizują szereg wydarzeń integracyjnych i kulturalnych dla dorosłych i dzieci w oparciu o projekt finan-

sowany z funduszy Samorządu Województwa Opolskiego „(O)polsko-ukraiński dialog „Tradycji” i z Urzędu Miasta Opola „Akcja integracja: spotkania tradycji”. Jesienią odbędzie się kolejna edycja konkursu recytatorskiego „Poezja i proza na wschód od Bugu”.

Do statutowej działalności organizacji należy współpraca z krajami na wschód od Bugu, a to nie tylko Rosja i Ukraina.

– Chcemy współpracować z Łotwą, Litwą i Estonią – podkreśla Daria Ogon. – Zależy nam na kontaktach ze studentami. Sama uczestniczyłam w takich wymianach i uważam, że to jest świetne, gdy młodzież może się poznawać bezpośrednio. W tym roku jesteśmy partnerem w polsko-litewskiej wymianie młodzieży, pod koniec sierpnia 10 osób od nas pojedzie pod Wilno i tam przez tydzień będzie integrować się z Litwinami w ramach projektu związanego z Zygmuntem II Augustem w związku z 450. rocznicą jego śmierci. To jest część naszej wspólnej historii. Trzeba dążyć do dialogu mimo różnych momentów w historii. Chcemy poznać rówieśników zza Bugu, kruszyć mury, budować mosty i łamać stereotypy.

Wraz z Darią Ogon stowarzyszenie prowadzi wiceprezes Irena Danecka i członkowie prezydium Anna Rogowska i Michał Jakubik. Honorowy prezes Eugeniusz Brudkiewicz też wspiera działania swoim wieloletnim doświadczeniem.

– Najważniejsza wydaje się działalność na rzecz kultury i nauki, integracji, utrzymywanie kontaktów, dialog i współpraca na naszym podwórku – podsumowuje Daria Ogon.